

WTA 1000 Wuhan Open 2026. Maja Chwalińska zdobyła pierwszy tytuł w WTA Tour

maciej · 18 października, 2026



Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała) odniosła pierwsze zwycięstwo w cyklu WTA Tour. W niedzielę 25-letnia Polka, rozstawiona z numerem 16., wygrała turniej rangi WTA 1000 - Dongfeng Voyah Wuhan Open, pokonując w finale 2:6, 6:4, 6:2 Brytyjkę Sonay Kartal, która przeszła wcześniej dwie rundy eliminacji. W poniedziałek Maja awansuje z 22. na 11. pozycję w rankingu najlepszych tenisistek świata, najwyższą w dotychczasowej karierze.



Maja Chwalińska mistrzynią Wuhan Open 2026. Fot 3x@WTA Tennis



Skład finału Wuhan Open 2026 był dosyć nieoczekiwany, szczególnie jeśli chodzi o obecność w nim 170. w rankingu WTA Kartal, która wcześniej przeszła zwycięsko dwie rundy eliminacji. Później w głównej drabince wyeliminowała trzy rozstawione zawodniczki: Szwajcarkę Belindę Bencic (nr 9.), Włoszkę Jasmine Paolini (nr 15.), a w ćwierćfinale Ukrainkę Elinę Switoliną (nr 5.). Wreszcie w sobotnim półfinale ograła 34. na świecie Łotyszkę Jelenę Ostapenko.

Sam awans do finału gwarantował Brytyjce ogromny skok aż o 120 lokat w klasyfikacji najlepszych tenisistek, a na horyzoncie była 36. Pozycja, w razie kolejnej wygranej nad rozstawioną rywalką. W przypadku Chwalińskiej możliwość wyjścia na kort centralny w chińskiej metropolii w niedzielę również oznaczał poprawienie „życiówki”.

W czerwcu Polka osiągnęła pierwszy w karierze wielkoszlemowy finał na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa, co pozwoliło jej po raz pierwszy złamać granicę TOP 100 i dotrzeć na 21. miejsce. W lecie, po kilku słabszych wynikach, straciła kilka lokat, ale w październiku odzyskała je. W sobotę zwyciężając w półfinale Igę Świątek zagwarantowała sobie co najmniej 12. pozycję i szansę na 11.

Niedzielnny finał Wuhan Open 2026 rozpoczął się przed godziną 19, a lepiej w niego weszła Kartal. Na otwarcie utrzymała swoje podanie do 30, a w drugim gemie przełamała rywalkę za pierwszym podejściem do 15.



Maja Chwalińska w niesamowity sposób umiliła nam niedzielę w malowniczej **Bukowej Ostoi Nakielno** (koło Wałcza). Gratulujemy i zmykamy na spacer w otoczeniu pięknej przyrody <https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

W trzecim, również pierwszego wypracowanego break pointa przy 40-30 wykorzystała rozstawiona z numerem 16. W drabince Majas. Gdy wyszła na 1;2 wydawało się, że za chwilę doprowadzi do wyrównania. Ale ponownie pozwoliła się przełamać i to w dość nieoczekiwany sposób, bo do zera.

Również przy własnym podaniu Brytyjka nie straciła punktu, a serię wygranych wymian przedłużyła w sumie do dziewięciu, doprowadzając do stanu 4:1 i 15-0.



Dopiero wtedy po raz pierwszy w tym finale udało się Chwalińskiej wygrać swojego gema serwisowego na 2:4, choć w nim stanęła w obliczu obrony dwóch break pointów. Uczyniła to skutecznie.



Maja Chwalińska, po triumfie w Wuhan Open, awansuje na najwyższą w karierze 11. pozycję w rankingu WTA. Fot. @WTA Tennis

W siódmym gemie Polka zdołała urwać tylko jeden punkt przeciwnicze, ale w ósmym znalazła się dosłownie pod ścianą, gry na tablicy pojawił się wynik 0-40 oznaczający trzy kolejne szanse na wygranę seta przez Kartal. Dwa z nich udało się Mai obronić, ale trzeci – po blisko 50 minutach gry – okazał się skuteczny w wykonaniu niżej notowanej w rankingu Sonay.

Brytyjka przedłużyła serie wygranych gemów do czterech, ponieważ ponownie objęła prowadzenie 2:0, ale w bardzo odmiennych okolicznościach w stosunku do pierwszej odsłony niedzielного spotkania.

Na otwarcie seta tenisistki stoczyły niesamowitą walkę w najdłuższym gemie finału, składającym się z 19 wymian. Kartal prowadziła 40-15, a potem trzykrotnie nie wykorzystała przewag, za to po stronie Mai pojawiły się trzy break pointy. W tej wojnie nerwów lepsza okazała się ostatecznie Sonay, przechylając szalę na swoją korzyść przy szóstej sposobności. Zaraz po tym pewnie odskoczyła na 2:0, zdobywając breaka do 15.

W trzecim gemie ponownie Brytyjka wpadła w tarapaty. Chociaż wyszła obronną ręką ze stanu 0-40 i pierwszej przewagi po stronie przeciwniczki. Sama jednak zmarnowała dwie takie okazje i pozwoliła się przełamać.



Chwalińska poszła za ciosem i wyrównała na 2:2, a kilka minut później na 3:3, po czym w siódmym gemie ponownie przełamała rywalkę po grze na przewagi, przy czwartej sposobności.

Kartal natychmiast zdobyła breaka powrotnego do 15, ale zaraz po tym zdobyła tylko jeden punkt przy swoim podaniu i zrobiło się 5:4 dla Mai.

26-letnia Polka tym razem nie wypuściła z rąk przewagi breaka i przy swoim serwisie wypracowała dwa setbole , zamykając pierwszą partię przy drugiej okazji.

Po blisko dwugodzinnej walce finał rozpoczął się na nowo, a w decydującym secie w pierwszych czterech gemach obie zawodniczki pewnie utrzymywały swoje serwisy.



Maja Chwalińska wywalczyła w Wuhan 1000 punktów do rankingu i czek na 665 tysięcy dolarów. Fot. @WTA Tennis

Ale w piątym gemie doszło do nieoczekiwanego zwrotu akcji, który zdecydował o losach tytułu. Chwalińska przełamała w nim podanie rywalki do zera, a potem utrzymała swoje do 30. Na dodatek w siódmym ponownie zdobyła breaka do 15

To oznaczało, że przy stanie 5:2 miała do dyspozycji serwis i skorzystała z tego, domykając spotkanie i serię pięciu wygranych gemów z rzędu. Ale nie przyszło jej to łatwo, bowiem po drodze musiała bronić trzech break pointów, sama w grze na przewagi wypuściła z rąk dwie piłki meczowe. Ostatecznie wykorzystała trzeciego meczbola po dwóch godzinach i 45 minutach gry.

Ta wygrana dała Mai pierwszy tytuł w cyklu WTA Tour i to od razu rangi WTA 1000, czek na 665 000 dolarów i 1000 punktów do rankingu najlepszych tenisistek świata, w którym awansuje w poniedziałek z 21. na 11. pozycję, najwyższą w dotychczasowej karierze.

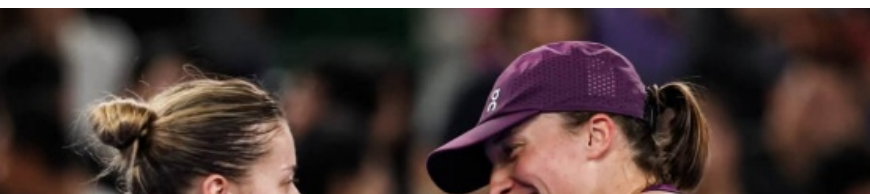


Maja Chwalińska i Sonay Kartal – dość nieoczekiwany skład finału turnieju WTA 1000 w Wuhan. Fot. @WTA Tennis

Tegoroczna edycja Wuhan Open przyniosła dwa polskie mecze, a szczególnie wyjątkowy był sobotni półfinał, w którym Chwalińska pokonała 7:5, 6:1 byłą liderkę rankingu WTA Iłę Świątek (nr 7. w drabince i nr 9. w WTA). Maja odwróciła losy pierwszej partii ze stanu 3:5 i 45-40, broniąc dwa setbole przy serwisie rywalki. W sumie wygrała od tego momentu sześć kolejnych gemów, a także cztery ostatnie od 2:1 w drugiej partii.

Wcześniej, już w drugiej rundzie, Świątek pokonała w chińskiej metropolii Magdalenę Fręch (KS Górnik Bytom) 6:2, 6:1

Wuhan Open jest jednym z turniejów rozgrywanych w ramach Asian Swing. W najbliższych tygodniach polskie tenisistki, w tym również Magdę Linette (AZS Poznań) i Katarzynę Kawę (BKT Advantage Bielsko-Biała), zobaczymy w walce o punkty do rankingu WTA właśnie w Azji.



WTA 1000 Wuhan Open 2026. Maja Chwalińska lepsza od Igi Świątek i zagra w pierwszym finale

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/wta-1000-wuhan-open-2026-maja-chwalinska-lepsza-od-igi-swiatek-i-zagra-w-pierwszym-finale/embed/#?secret=yuG9c4LRZ9#?secret=VBT9DosH1q>



Polki grają w Ningbo

W dniach 19-25 października rozgrywany będzie turniej BNB Ningbo Open 2026 rangi WTA 500 na kortach twardych w chińskim Ningbo. To przedostatni turniej tej rangi (ostatni odbędzie się w Tokio) w tegorocznym kalendarzu kobiecego tenisa, a pula nagród wynosi około 1,21 mln dolarów.

Wśród głównych faworytek znajdują się broniąca tytułu Kazażka Jelena Rybakina, liderka rankingu WTA, oraz rozstawiona z numerem drugim Iga Świątek.

W turnieju głównym wystąpią trzy Polki: Świątek, Maja Chwalińska (pytanie, czy zdecyduje się na grę w Ningbo po trudnym, wygranym turnieju w Wuhan) i Katarzyna Kawa, która przeszła eliminacje po kreczu w finale kwalifikacji Darii Snigur przy stanie 6:1, 2:0.

Chwalińska i Kawa zmierzą się ze sobą już w pierwszej rundzie, co oznacza, że jedna z Polek na pewno awansuje do kolejnego etapu.

Świątek, rozstawiona z numerem drugim, rozpocznie rywalizację od drugiej rundy, w której spotka się ze zwyciężczynią meczu Marie Bouzkovej z kwalifikantką Kamilą Rachimową.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-1000-wuhan-open-2026-maja-chwalinska-zdobyła-pierwszy-tytuł-w-wta-tour/>